



Skorzystamy z zachodnich doświadczeń

Rozmowa z Agnieszką Czmyr z Biura Projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”

Z jakich komponentów składa się realizowany przez Państwa projekt „eS”?

Zakładamy osiągnięcie czterech głównych rezultatów. Pierwszy z nich, to sformułowanie rekomendacji dotyczących otoczenia społecznego, finansowego, instytucjonalnego i prawnego ekonomii społecznej. Inaczej mówiąc, pragniemy się dowiedzieć, co tak naprawdę wpływa na ekonomię społeczną. Drugim zakładanym przez nas rezultatem jest opracowanie systemu aktywnego obserwowania ekonomii społecznej. Zamierzamy uruchomić Obserwatorium Ekonomii Społecznej oraz Laboratorium, które będzie równocześnie wspierało takie przedsiębiorstwa poprzez narzędzia, które opracujemy. Po trzecie, chcemy stworzyć elementy infrastruktury ekonomii społecznej. Oprócz tego, że uruchomimy specjalny portal internetowy przygotujemy też serie publikacji kierowanych do przedsiębiorstw ekonomii społecznej, Akademia Ekonomiczna w Krakowie otworzy studia podyplomowe w tej dziedzinie, a inni partnerzy przygotują seminaria dla przedstawicieli biznesu. Pragniemy w ten sposób wspierać osoby zaangażowane w ekonomię społeczną, tworzyć wyspecjalizowane kadry do pomocy tego typu przedsiębiorstwom. I wreszcie czwartym zamierzonym przez nas rezultatem jest promowanie ekonomii społecznej i etycznego biznesu. Ponieważ naszym partnerem jest Ministerstwo Polityki Społecznej, będziemy starali się wpływać na to, aby wypracowane przez nas rozwiązania z zakresu ekonomii społecznej znalazły się w strategicznych dokumentach rządowych oraz by ekonomia społeczna została wprowadzona do statystyki publicznej.

Co udało się zrobić w Działaniu 1?

W zasadzie cały ten czas poświęciliśmy na budowanie Partnerstwa, przygotowywanie dokumentów do Działania 2. Udało nam się porozumieć w kwestii wszystkich rezultatów tego projektu oraz ustalić harmonogram działań. Obecnie część działań zaczyna już być realizowana. Każdy z partnerów rozpoznaje rynek, obserwuje zmiany, które już nastąpiły, wyszukuje deficyty w zasobach wiedzy. Przez cały czas przygotowujemy też poprawki do wniosku do Działania 2.

Co najtrudniejsze czeka Państwa w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy?

Trudno jednoznacznie stwierdzić, ponieważ w zasadzie wszystkie nasze działania wydają nam

się bardzo ważne i bardzo trudne. Między innymi dlatego, że większość zadań partnerzy realizują wspólnie, co sprawia, że proces uzgadniania trwa dłużej. Największym komponentem są na pewno badania ilościowe i jakościowe trzeciego sektora oraz przedsięwzięć ekonomii społecznej. Od tego, jak zostaną przeprowadzone i jakie będą ich wyniki, zależeć będzie jakość narzędzi, które chcemy przygotować.

Czy portal poświęcony ekonomii społecznej już działa?

Serwis na temat ekonomii społecznej działa w portalu ngo.pl. Jest to pierwszy załączek portalu ekonomiaspoleczna.pl, który powstanie dopiero wówczas, gdy będziemy mieli dostateczną wiedzę o tym, jakie informacje trzeba w nim umieszczać. Prowadzimy już na ten temat pierwsze rozmowy.

Czy Pani zdaniem elementy ekonomii społecznej z tak rozwiniętych krajów jak Wielka Brytania i Włochy, które tworzą partnerstwa ponadnarodowe, da się w ogóle przełożyć na polski grunt?

Wychodzimy z założenia, że tak. Na przykład cała inicjatywa stworzenia w Polsce prawa dotyczącego spółdzielni socjalnych ma swoje korzenie w prawie włoskim. Chcemy korzystać z tych doświadczeń i adaptować je do naszych warunków, bo nie liczymy na to, że da się u nas wprowadzić kalki tamtych rozwiązań.

A czy ten polski model ekonomii społecznej będzie uniwersalny dla państw Europy Wschodniej?

To się dopiero okaże, czy uda nam się stworzyć taki model. Tytuł naszego projektu jest pod tym względem trochę zaczepny. Na pewno po projekcie pozostanie rozbudowany system pewnych narzędzi wsparcia dla całego „sektora ekonomii społecznej”. Mamy zamiar obserwować podejmowane przedsięwzięcia oraz współpracować z małymi projektami z zakresu ekonomii społecznej. Jeżeli uda nam się skutecznie wesprzeć choćby kilka – aby znalazły swoje stałe miejsce na rynku – to i tak będzie to spore dokonanie.

Warszawa, 20 września 2005